Wiersze z tomiku „Niebogłos” Marty Tomczyk-Maryon

Marta Tomczyk-Maryon (ur. 1968), poetka, prozaiczka, blogerka i dziennikarka. Studiowała polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie obroniła również doktorat. Od roku 2010 mieszka w Norwegii. Autorka książek edukacyjnych m.in. *Jak czytać wiersze? (Interpretacje wierszy)* (2006), *Jak czytać wiersze i oglądać obrazy?* (2010) oraz biografii *Wyspiański* (2009). Pisuje horrory i opowiadania kryminalne (dwukrotna

laureatka konkursu na opowiadanie kryminalne Międzynarodowego Festiwalu Kryminału we Wrocławiu). Dla równowagi psychicznej prowadzi blog „Trolle i misie” poświęcony skandynawskiej literaturze dla dzieci i młodzieży (https://trolleimisie.blogspot.com/). W 2015 zdobyła I nagrodę w XI Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Kazimierza Ratonia. Rok później nakładem Galerii BWA w Olkuszu ukazała się jej książka poetycka pt. *Sto par bytów,* której wydanie było nagrodą w tymże konkursie. W roku 2023 ukazał się jej drugi tomik pt. *Niebogłos*.

*

Niebogłos

Dla Marty Rusek

prosto w górę

wystrzał

kilka słów

jakieś pytanie

*

nie nazwałabym tego modlitwą

to rakieta

*

pytasz co się dzieje gdy kończy się paliwo?

właśnie wtedy spada niebogłos świetlisty

*

Wierzyć

ale nie ze słabości

tylko z czystej strzały czerwieni

– lancy serca

która przeszywa ciała chmur

i mknie najdalej jak tylko nie można

(Oslo, 22.04.2018)

*

Kosy

1.

Koty na Asklepiejonie

(znacznie ciekawsze niż ruiny)

 dostaniesz we wszystkich kolorach i rozmiarach

większość przeraźliwe chuda i żądna głaskania

2.

Kocięta kręcą się wokół matek

 robią wszystko na raz i na dwa

 usiłują wdrapać się na drzewo

i nie spaść

ale to rzadko się udaje

bo łapy są aż cztery

a ogon syczy jak wąż

3.

Koty w tawernie wysiadują na murkach przed wybranym stolikiem

nie są nachalne

ich wzrok pozostawia pewną dozę wolności

„możesz zjeść ten kawałek wieprzowiny, jeśli naprawdę musisz”

*

są i takie które tylko się przechadzają nie proszą o nic

te dostają wszystko

(Kos, lipiec 2019)

*

Właściwa rola

W przedszkolu wszystkie dziewczynki marzą o tym

aby zagrać księżniczkę

po latach zdają sobie sprawę

że nie było o co zabiegać

zbyt późno przekonują się

że należało wziąć rolę czarownicy

i jeszcze pięknie za nią podziękować

*

[Wilgotna ziemia]

Wilgotna ziemia

mgła

przed-świt lasu

droga jak urwana nitka

pulsowanie samotności

szans

*

Pan M. znajduje na plaży damski but marki Franco Martini

W środku lipca na Korsyce

(szczegóły w gruncie rzeczy nieistotne)

Pan M. znajduje damski but

drżącą ręką otrzepuje go z piasku

i rozwija myśl o nodze która go nosiła

a także o pozostałej części

czyli kobiecie

*

jak wyglądała?

była anemiczną blondynką?

ognistą brunetką z dużym biustem?

nieskrępowana wyobraźnia Pana M. przeżywa

prawdziwe wzwody:

 w jakich okolicznościach utraciła but?

czy było to zabójstwo na tle romansowym

szampan/pocałunek/zazdrość/jedwabny szal/księżyc/łódź

a może trywialne znudzenie nie kochankiem/kochanką

lecz samym butem

który pewnego dnia okazał się tak dalece zbędny

że trafił do kosza przy plaży

 cokolwiek to było

*

Pan M. nie zazna już spokoju

jakże trudno uwolnić się od niebezpiecznych pragnień

 tworzenia cudzych historii

*

Włosy mojej matki

Znajduję włosy mojej matki na zmiotce

brązowe kłębki

niesforne kocięta

mogłyby miauczeć, gdyby miały głos

ale głosu nie mają

podobnie jak prawa, żeby tu być

 choć łapią się palców rozpaczliwie

 wyrzucam je do kosza

kiedy zamykam kubeł zastanawiam się

czy jeszcze kiedyś zobaczę jakiś włos mojej matki

*

Żółw

Tylne łapki i ogon ślizgają się po parkiecie

skorupa postukuje

gdy zamkniesz oczy zobaczysz

dziadka o lasce

*

P.

leży z twarzą w ziemi wypalonej ogniem

który minutę temu zstąpił z nieba

wiele lat później będą mówić o nawróceniu

zapalą świeczki

obleką księgi w ciemnobrązowe skóry

ale P. wie tylko że jest oślepiony

jeszcze ma nadzieję

że wszystko będzie mogło być takie jak przedtem

jeszcze wierzy

*

[W naszym ogrodzie]

W naszym ogrodzie zamieszkały pumy śnieżne

bezgłośnie wskakują na skały i patrzą w czarne niebo

w ich krwioobiegu krążą małe kryształki lodu

gdy docierają do serca pumy przymykają oczy

(Nittedal, Skillebekk, 07.12.2021)

*

Marta Tomczyk-Maryon, Niebogłos, Wydawnictwo **Fundacja Kultury Afront**, 2023.

*

Zobacz też:

> Wiersze z tomiku „Sto par bytów”

> Z miłości do języka

Copernicus Jeremiego Wasiutyńskiego